

Sygn. akt I UK 143/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Ł. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o odsetki od jednorazowego odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 lutego 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 12 grudnia 2014 r., sygn. akt X 1Ua [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z 27 sierpnia 2014 r. oddalił odwołanie Ł. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z 1 kwietnia 2014 r., odmawiającej jej wypłaty odsetek od jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią męża zmarłego wskutek wypadku przy pracy.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że decyzją z 12 września 2007 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonej przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy jej męża w nocy z 14 na 15 maja 2007 r. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał się na treść protokołu powypadkowego, w którym stwierdzono, że zdarzenie, w wyniku którego nastąpił zgon, nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną. W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany i przyznania jej prawa do

jednorazowego odszkodowania. Wyrokiem z 31 marca 2008 r. Sąd Rejonowy w T. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej się prawo do jednorazowego odszkodowania. W trakcie postępowania Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków, pisemnej opinii biegłego oraz jego wyjaśnień. Dopuszczono także dowód z dokumentacji medycznej zmarłego i akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w J.. Następnie wyrokiem z 10 września 2008 r. Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy uznał, że nie samo dopuszczenie do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku, lecz jest nią zadziałanie jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego na niesprawny organizm pracownika, który może być przyczyną współistniejącą z jego schodzeniem wewnętrznym. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z 7 kwietnia 2009 r. oddalił odwołanie, uznając że zdarzenie z 14 na 15 maja 2007 r. nie było wypadkiem przy pracy, bowiem nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną. Wyrokiem z 2 października 2009 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację ubezpieczonej. Sąd nie podzielił twierdzenia apelacji, że zewnętrzną przyczynę wypadku stanowi dopuszczenie do pracy pracownika na podstawie zaświadczenia lekarskiego zawierającego obiektywnie błędną ocenę jego zdolności do pracy. Wyrokiem z 24 listopada 2010 r., I UK 181/10 (LEX nr 737375), Sąd Najwyższy uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, stwierdzając, że w świetle art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242) zewnętrzną przyczyną zdarzenia (zawału serca), będącego wypadkiem przy pracy, może być wykonywanie pracy w zwykłych warunkach, jeśli ze względu na stan zdrowia pracownika powodowały one nadmierne obciążenie jego organizmu. Przy ocenie oddziaływania tak rozumianej przyczyny należy brać pod uwagę cały okres, przez który praca nieodpowiadająca stanowi zdrowia pracownika była wykonywana, a nie tylko dzień, w którym zdarzenie nastąpiło. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 28 kwietnia 2011 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w T. z 7 kwietnia 2009 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego

rozpoznania. Ostatecznie wyrokiem z 9 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w T. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej się prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią jej męża w wyniku wypadku przy pracy. Wyrok uprawomocnił się 18 lutego 2014 r.

Zgodnie z powyższym wyrokiem organ rentowy przyznał skarżącej kwotę 63.390 zł tytułem jednorazowego odszkodowania. Kwota została przekazana na rachunek bankowy skarżącej 12 marca 2014 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, powołując się na art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 121), że dla rozstrzygnięcia o zasadności odwołania od decyzji odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania najistotniejsze znaczenie miało ustalenie związku między śmiercią ubezpieczonego a czynnikiem zewnętrznym. Sąd Rejonowy zauważył, że zespół powypadkowy uznał wprawdzie zdarzenie za wypadek przy pracy, zawierając jednak w protokole stwierdzenie, że nie można jednoznacznie określić, co było czynnikiem zewnętrznym powodującym zgon pracownika. Organ rentowy nie mógł zatem uznać żądania przyznania jednorazowego odszkodowania za uzasadnione, ponieważ treść protokołu nie pozwalała na jednoznaczne ustalenie, że zostały spełnione ustawowe warunki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Nie można zatem przyjąć, że organ rentowy dysponował w chwili wydania decyzji dostatecznym materiałem pozwalającym na wydanie decyzji o przyznaniu świadczenia, skoro dopiero bardzo rozbudowane uzupełniające postępowanie dowodowe przed sądem jednoznacznie rozstrzygnęło tę kwestię.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła ubezpieczona, zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany i przyznania jej odsetek od wypłaconego z opóźnieniem jednorazowego odszkodowania. Zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego – art. 22 ustawy wypadkowej, powołując się w tej kwestii m.in. na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 11 września 2007 r., w sprawie P 11/2007 (Dz.U. z 2007 r. Nr 175, poz. 1235).

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 2 grudnia 2014 r. oddalił apelację, stwierdzając, że organ rentowy miał podstawy, aby wydać decyzję odmawiającą przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania zgodnie z art. 22 ustawy

wypadkowej. Nie budzi wątpliwości, że w omawianym przypadku protokół powypadkowy zawierał twierdzenia bezpodstawne. Sąd nie zaakceptował poglądu apelującej, zgodnie z którym obowiązkiem organu rentowego było przeprowadzenie we własnym zakresie szczegółowych ustaleń pozwalających na rozstrzygnięcie, czy zdarzenie, jakiemu uległ ubezpieczony, stanowiło wypadek przy pracy. Organ rentowy nie ma bowiem możliwości prowadzenia postępowania dowodowego w takim wymiarze jak sąd.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wyniosła ubezpieczona, zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za okoliczności powodujące opóźnienie w przyznaniu i wypłacie świadczenia, w sytuacji gdy opóźnienie w przyznaniu i wypłacie świadczenia wiązało się z trwającym postępowaniem odwoławczym przed sądem ubezpieczeń społecznych.

Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca argumentowała oczywistą zasadnością skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Integralnym elementem skargi kasacyjnej jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania. Rozpatrywanie tego wniosku odbywa się w ramach procedury tzw. „przedsądu”, która sprowadza się do wstępnego zbadania skargi z punktu widzenia celowości jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy z przyczyn, które wykraczają poza interes strony i wiążą się z interesem publicznym. Przepis art. 398⁹ § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Na skarżącego nałożony został obowiązek sformułowania i uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do

rozpoznania wynika jedynie z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania, w którym dowodzi się, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Nie można jednak uznać, że skarżąca zdołała wykazać istnienie tej przesłanki.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to zasadność widoczna od razu, na pierwszy rzut oka, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, która uzasadnia twierdzenie, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r. III CSK 198/15, LEX nr 1823323).

Na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście występuje. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lutego 2014 r., I PK 265/13, LEX nr 1646094).

Zdaniem skarżącej, oczywista zasadność skargi wynika z pominięcia w procesie orzekania przez Sąd drugiej instancji okoliczności, że odmowa przyznania skarżącej przez organ rentowy świadczenia w postaci jednorazowego odszkodowania była wynikiem popełnionego przez ten organ błędu w wykładni prawa materialnego, tj. wykładni art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w zakresie określenia znaczenia „przyczyny zewnętrznej” jako istotnego elementu uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, nie zaś koniecznością ustalenia nowych, nieznanych wcześniej organowi rentowemu okoliczności faktycznych w toku postępowania sądowego,

które w efekcie przyniosło zmianę decyzji o odmowie przyznania skarżącej prawa do jednorazowego odszkodowania. Na uzasadnienie powyższego skarżąca powołała tezy wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09 (OSNP 2011 nr 19-20, poz. 257). Sąd Najwyższy przyjął, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za odmowę przyznania świadczenia, jeżeli niezbędne okoliczności faktyczne uzasadniające nabycie prawa zostały ustalone w postępowaniu przed tym organem a odmowa przyznania świadczenia jest wynikiem błędu w wykładni lub zastosowaniu prawa materialnego. W takim przypadku późniejsze wydanie prawomocnego wyroku sądu ubezpieczeń społecznych przyznającego świadczenie i wpłynięcie tego wyroku do organu rentowego nie mają znaczenia dla biegu terminu do wydania decyzji, od upływu którego ubezpieczonemu przysługują odsetki. Skarżąca powołała się również na wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08 (OSNP 2010 nr 23-24, poz. 293), zgodnie z którym zawarte w art. 85 ust. 1 ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych określenie: „nie ustalił prawa do świadczenia” oznacza zarówno niewydanie w terminie decyzji przyznającej świadczenie, jak i wydanie decyzji odmawiającej przyznania świadczenia, mimo spełnienia warunków do jego uzyskania. W tym ostatnim wypadku chodzi o sytuacje, w których organ rentowy, odmawiając przyznania świadczenia, naruszył przepisy prawa materialnego określające przesłanki nabycia prawa do świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia społecznego, przy czym dla powstania obowiązku wypłaty odsetek konieczne jest stwierdzenie naruszenia prawa przez organ rentowy prawomocnym wyrokiem sądu zmieniającym decyzję organu rentowego i przyznającym prawo do tego świadczenia.

Oba powołane orzeczenia odnoszą się do naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego przy uprzednim ustaleniu w postępowaniu przed tym organem niezbędnych okoliczności faktycznych sprawy. Zastosowanie normy prawa materialnego wyrażonej w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej wymaga ustalenia, między innymi, że zdarzenie nagłe powodujące uraz lub śmierć nastąpiło z przyczyn zewnętrznych. Ustalenie, że taka przyczyna miała miejsce, jest niezbędne dla uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy. Zgodnie z art. 22 ustawy wypadkowej, organ rentowy może odmówić przyznania świadczenia, w przypadku:

nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku; nieuznania w protokole powypadkowym lub karcie wypadku zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy; gdy protokół powypadkowy lub karta wypadku zawierają stwierdzenia bezpodstawne. Słusznie przyjął Sąd drugiej instancji, że na organie rentowym nie ciąży obowiązek przeprowadzenia we własnym zakresie szczegółowych ustaleń dowodzących, że zdarzenie, jakiemu uległ mąż skarżącej, stanowiło wypadek przy pracy. W rozpatrywanej sprawie, ustalenie przyczyn wypadku przy pracy wymagało dopuszczenia w postępowaniu sądowym dowodu z opinii biegłego, skoro przyczyną zgonu męża odwołującej się była ostra niewydolność krążeniowa spowodowana zawałem serca, czyli przyczyna tkwiąca w organizmie, a za przyczynę zewnętrzną uznano, dopiero w wyniku rozbudowanego szczegółowego postępowania sądowego, warunki pracy, które w przypadku osoby zdrowej mogły być uznane za normalne warunki, a w przypadku zmarłego męża skarżącej – jako osoby chorej – mogły zostać uznane za przyczynę zewnętrzną (współprzyczynę wypadku przy pracy). Wymagało to jednak opinii biegłych. Rozpatrywana sprawa nie jest analogiczna do spraw rozstrzygniętych orzeczeniami cytowanymi przez skarżącą, powołanymi na uzasadnienie oczywistości skargi. Jak podkreśliła sama skarżąca, błąd w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu jest popełniany wówczas, gdy na podstawie prawidłowo i kompletnie zebranego materiału dowodowego i po ustaleniu niezbędnych okoliczności organ rentowy wydaje błędną decyzję odmawiającą przyznania świadczenia. W rozstrzyganej sprawie dokonanie kompletnych ustaleń faktycznych wymagało rozbudowanego postępowania sądowego. Ponadto skarżąca nie przedstawiła stosownej argumentacji świadczącej o błędnej wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej przez organ rentowy.

Teza o oczywistości skargi nie uwzględnia ponadto orzecznictwa Sądu Najwyższego. Przytoczyć należy wyrok z 17 czerwca 2008 r., I UK 322/07 (LEX nr 494098), w którym wyrażono pogląd, że w sytuacji, gdy dopiero w wyroku sądu ustalono, że zdarzenie było wypadkiem w drodze do pracy, odsetki od roszczenia o jednorazowe odszkodowanie przysługują z upływem 14 dni do daty prawomocnego orzeczenia sądu jako organu odwoławczego. Natomiast w wyrokach z 21 kwietnia 2009, I UK 345/08 (OSNP 2010 nr 23-24, poz. 293) i z 21 czerwca 2012 r., III UK

110/11 (LEX nr 1227452), Sąd Najwyższy stwierdził, że w wypadku gdy przyznanie świadczenia nastąpiło na skutek ustalenia stanu faktycznego przez sąd, stwierdzenie, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie, wymaga wykazania, że w przepisany terminie ZUS nie dysponował materiałem umożliwiającym przyznanie świadczenia. Przy takiej ocenie uwzględnić należy także czy organ rentowy w ramach swoich kompetencji i nałożonych obowiązków poczynił wszystkie możliwe ustalenia faktyczne i wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do wydania decyzji. Jeżeli bowiem zmiana decyzji w postępowaniu odwoławczym będzie uzasadniona ustaleniami co do takich okoliczności, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu, to nie będzie podstaw do uznania, że opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność. Konieczność przeprowadzenia przez sąd ubezpieczeń społecznych szczegółowego i rozległego postępowania dowodowego co do okoliczności wypadku, jego przyczyny zewnętrznej, stanu zdrowia ubezpieczonego zmarłego w wyniku wypadku przy pracy, warunków pracy, ich wpływu na organizm pracownika dotkniętego schorzeniami samoistnymi, wyklucza przypisanie organowi rentowemu odpowiedzialności za opóźnienie w wypłacie jednorazowego odszkodowania.

W świetle powyższych argumentów nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ zaskarżony wyrok w sposób oczywisty narusza prawo.

Skoro skarżąca nie sprostала wymogowi uzasadnienia okoliczności przemawiających za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.